

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 LIPCA 2012 R.

V KK 354/11

Odszkodowania i zadośćuczynienia z racji stosowania środka zabezpieczającego, o jakim mowa w art. 94 § 1 k.k., po uprzednim uchyleniu w trybie wznowienia procesu, orzeczenia sądu o umorzeniu postępowania z uwagi na niepoczytalność sprawcy z zastosowaniem środka zabezpieczającego i ponownym umorzeniu postępowania z uwagi na tę niepoczytalność, ale bez stosowania wskazanego środka, a więc w sytuacji, gdy do umorzenia doszło wskutek tych samych okoliczności, można zasadnie dochodzić jedynie wtedy, gdy uprzednio w postępowaniu wznowionym w kwestii owego umorzenia zostało wykazane, że stosowany uprzednio środek zabezpieczający został orzeczony mimo braku wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu o znacznej szkodliwości społecznej, a nie jeżeli rezygnacja obecnie z umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym jest związana z jego aktualnym stanem zdrowia, będącym efektem leczenia psychiatrycznego i brakiem w związku z tym przewidywań zaistnienia wskazanego wyżej niebezpieczeństwa.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Gierszon, Zbigniew Puzkarski.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Nowińska.

Sąd Najwyższy w sprawie Władysława P., w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 lipca 2012 r., kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 31 marca 2011 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 9 grudnia 2010 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Władysław P. wystąpił w czerwcu 2010 r. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z racji wykonywania wobec niego, orzeczonego postanowieniem Sądu Rejonowego w N. z dnia 5 stycznia 2004 r., środka zabezpieczającego w okresie 8 miesięcy i 3 dni, w tym od dnia 5 stycznia 2004 r. do dnia 30 marca 2004 r. w warunkach aresztu śledczego i następnie do dnia 26 września 2004 r. w zakładzie psychiatrycznym. We wniosku tym wskazano, że wnioskodawca był pozbawiony wolności łącznie przez 18 miesięcy i 23 dni, jako osoba tymczasowo aresztowana, a następnie wobec której wykonywano środek zabezpieczający. Wskazano też, że w 2006 r. Sąd Okręgowy w Z. przyznał wnioskodawcy z racji umorzenia wobec niego postępowania z powodu niepoczytalności, łącznie kwotę nieco ponad 25 600 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za 10 miesięcy i 20 dni niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, podnosząc że nie dotyczyło to okresu dalszego pozbawienia go wolności po uprawomocnieniu się orzeczenia Sądu o umorzeniu wobec niego postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego. We wniosku powołano się także na fakt, że w lutym 2008 r. ETPC w Strasbourgu stwierdził w jego sprawie naruszenie art. 5 § 1 EKPC oraz że następnie w maju 2008 r. Sąd Okręgowy w Z. w trybie wznowienia postępowania uchylił prawomocne orzeczenie z 2004 r. o umorzeniu postępowania wobec wnioskodawcy i zastosowaniu wobec niego środka

zabezpieczającego, przekazując tę sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w N., który wówczas postanowieniem z dnia 6 maja 2010 r., odmówił uwzględnienia wniosku prokuratora o zastosowanie środka zabezpieczającego i przekazał prokuratorowi sprawę do dalszego prowadzenia. Takie zakończenie sprawy, ostatecznie umorzonych przez prokuratora stworzyło – zdaniem wnioskodawcy – podstawę do domagania się przez niego odszkodowania i zadośćuczynienia stosownie do art. 552 k.p.k.

Po rozpoznaniu tego wniosku Sąd Okręgowy w Z., wyrokiem z dnia 9 grudnia 2010 r., oddalił to żądanie, wskazując, że po wznowieniu postępowania w 2008 r., postępowanie wobec wnioskodawcy zakończyło się ostatecznie prawomocnie postanowieniem prokuratora o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., z racji niepoczytalności skarżącego w chwili popełniania przezeń zarzucanych mu czynów z art. 190 § 1 i art. 288 § 1 k.k., a więc nie został spełniony wymóg, o którym mowa w art. 552 § 3 k.p.k. Sąd ten ustalił przy tym, że już w toku wykonywania w 2004 r. środka zabezpieczającego umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, po kilku miesiącach od osadzenia, biegli psychiatrzy wydali opinię w świetle której, w wyniku farmakoterapii, stan psychiczny pacjenta uległ poprawie i brak jest w związku z tym potrzeby dalszej internacji i w związku z tym Sąd Rejonowy w N., postanowieniem z dnia 16 września 2004 r., zwolnił Władysława P. z internacji, a w dniu 22 września 2004 r. został on zwolniony ze szpitala psychiatrycznego. Ustalono również, że także w postępowaniu po wznowieniu, wydana w grudniu 2009 r. kolejna opinia biegłych psychiatrów i psychologa, wskazując na zaburzenia psychiczne wnioskodawcy, stwierdziła jednocześnie, że w aktualnym stanie jego zdrowia psychicznego nie zachodzi potrzeba orzekania środka zabezpieczającego. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że do umorzenia postępowania, które miało miejsce

w 2010 r. doszło na tej samej podstawie, którą zastosowano w roku 2004, czyli z uwagi na niepoczytalność wnioskodawcy w chwili popełniania zarzucanych mu przestępstw, tyle że bez sięgania teraz po środek zabezpieczający, o jakim mowa w art. 94 § 1 k.k.

Od orzeczenia tego apelował wnioskodawca przez swojego pełnomocnika, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych, przez uznanie jego żądań za niezasadne w sytuacji, gdy podstawą wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie było wyeliminowanie z obrotu prawnego na skutek wznowienia procesu, postanowienia o zastosowaniu internacji, a przy tym przyczyny owego wznowienia miały charakter wyłącznie formalny i nie były związane ze stanem zdrowia psychicznego wnioskodawcy, podnosząc też niezasadność oddalenia wniosku o przeprowadzenie kolejnych badań psychiatrycznych wnioskodawcy odnośnie ustalenia, czy stan jego zdrowia psychicznego w dacie zarzuconych mu czynów i przy decydowaniu o środku zabezpieczającym, dawał podstawy do stosowania wówczas tego środka. Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w P., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji od tego orzeczenia pełnomocnik wnioskodawcy podniósł zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k. wskutek nieprzeprowadzenia wszystkich dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia istoty wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie, tj. ustalenia, czy w dacie popełniania czynów i internacji istniał powód do zastosowania środka zabezpieczającego oraz art. 552 § 1 i 3 k.p.k., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy odstąpienie od zastosowania środka zabezpieczającego nastąpiło wyłącznie w wyniku wznowienia procesu, a nie wskazywanej przez Sądy poprawy zdrowia psychicznego wnioskodawcy. W odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej w P. wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej zajęła podobne stanowisko.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta nie jest zasadna. Stosownie do art. 552 § 3 k.p.k. prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z zastosowaniem środka zabezpieczającego powstaje jedynie w warunkach określonych w § 1 i 2 tego przepisu, a zatem jeżeli w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji oskarżony zostaje uniewinniony lub orzeczono wobec niego łagodniejszy środek zabezpieczający (§ 1 art. 552 k.p.k.) albo umorzono postępowanie, ale wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu (§ 2 art. 552 k.p.k.). Takie rozumienie omawianego przepisu było i jest też podkreślane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak już na gruncie dawnego art. 478 k.p.k. z 1969 r. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1973 r., III KZ 187/72, OSNKW 1973, z. 5, poz. 68, a na gruncie obecnego Kodeksu postępowania karnego, np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2006 r., II KK 259/05, OSNKW 2006, z. 9, poz. 98).

W sprawie niniejszej postępowanie, w którym orzeczono prawomocnie w 2004 r. wobec wnioskodawcy środek zabezpieczający, w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – w związku z uznaniem go za sprawcę zarzucanych mu czynów, w warunkach niepoczytalności – zostało następnie w 2008 r. wznowione z urzędu, z uwagi na stwierdzenie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. przez nieuczestniczenie podejrzanego, czyli obecnie wnioskodawcy, w posiedzeniu Sądu w przedmiocie wniosku prokuratora, o jakim mowa w art. 324 § 1 k.p.k. W wyniku tego wznowienia przekazano sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Sąd ten zaś, po powołaniu biegłych psychiatrów i psychologa, i przeprowadzeniu rozprawy z udziałem stron, w tym wnioskodawcy i jego obrońcy, mając na uwadze, że biegli ci, stwierdzając zaburzenia psychiczne u wnioskodawcy, nie dopatrzyli się obecnie powodów nakazujących jego internację w zakładzie

psychiatrycznym, nie uwzględnił wskazanego wniosku prokuratora i przekazał mu sprawę do dalszego prowadzenia, stosownie do art. 324 § 2 k.p.k. Ten zaś następnie umorzył postępowanie przygotowawcze wobec wnioskodawcy z uwagi na jego niepoczytalność w chwili popełniania zarzucanych mu przestępstw.

Tym samym, w postępowaniu prowadzonym w wyniku wznowienia procesu doszło do umorzenia postępowania wobec osoby, w sprawie której postępowanie wznowiono, ale powodem tego umorzenia była, podobnie jak przy poprzednim umarzeniu tej sprawy w 2004 r., niepoczytalność wnioskodawcy. Nie było to zatem umorzenie wskutek okoliczności, których nie uwzględniono we wcześniejszym postępowaniu lecz na podstawie tych samych okoliczności, tzn. braku poczytalności sprawcy przy dopuszczaniu się czynów zabronionych. Taką bowiem opinię w sprawie tej wydawało kilka zespołów biegłych, a to przed zastosowaniem środka zabezpieczającego w 2003 r. oraz po kilkumiesięcznym jego pobycie w internacji w 2004 r. i wreszcie po wznowieniu postępowania w 2009 r. Różnica między nimi polegała jedynie na tym, że w dwóch ostatnich opiniach nie stwierdzono potrzeby stosowania wobec Władysława P. środka zabezpieczającego, a odnośnie potrzeby stosowania tego środka wypowiedzieli się jedynie biegli powołani w 2003 r., z tym, że w oparciu o kolejną, wydaną po kilku miesiącach internacji, drugą opinię doszło do zwolnienia wnioskodawcy z zakładu psychiatrycznego. Nieprecyzyjnie zatem Sąd odwoławczy stwierdził, że w sprawie tej doszło do odmowy zastosowania środka zabezpieczającego „nie w wyniku wznowienia postępowania, ale dlatego, że stan jego zdrowia uległ poprawie”, jako że nastąpiło to jednak w wyniku wznowienia, ale z uwagi na nowe okoliczności co do zdrowia psychicznego oskarżonego, nie istniejące w dacie stosowania detencji.

W wypadku dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z prawomocnym umorzeniem postępowania, do którego doszło po

uprzednim uchyleniu w trybie wznowienia poprzedniego orzeczenia, również umarzającego proces, istotne jest jednak nie jedynie to, że doszło w danej sprawie do wznowienia postępowania, lecz to, czy podstawą tego nowego umorzenia jest okoliczność, która uprzednio istniała i powinna być już wówczas podstawą orzeczenia, a której to wtedy nie uwzględniono. W niniejszej sprawie tak nie było, skoro powodem umorzenia zarówno w 2004 r., jak i w 2010 r., była niepoczytalność sprawcy, a rezygnacja ze środka zabezpieczającego nastąpiła w oparciu o aktualny stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy, odmienny niż przy stosowaniu uprzednio tego środka. Kwestia niesłuszności pozbawienia ongiś wnioskodawcy wolności w postaci izolacyjnego środka zabezpieczającego towarzyszącego pierwszemu umorzeniu, może być zatem oceniana jedynie od strony powodów ostatniego umorzenia procesu.

Niezasadna jest w związku z tym próba podważenia w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie trafności pierwszej z opinii wydanych w sprawie wnioskodawcy, a więc tej, która była podstawą do umieszczenia go po pierwszym umorzeniu w zakładzie psychiatrycznym. Podważanie trafności tej opinii mogło bowiem mieć miejsce ale w postępowaniu prowadzonym po uchyleniu prawomocnego orzeczenia Sądu w oparciu, o które doszło do internacji wnioskodawcy, a nie w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie prowadzonym w oparciu o przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego (tak też w przywoływanym już postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2006 r., II KK 259/05). Takich skutecznych działań w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Rejonowym w N. w latach 2008-2010, ani wnioskodawca, ani jego pełnomocnik jednak nie podjęli, choć uczestniczyli aktywnie w przesłuchaniu biegłych na rozprawie w dniu 6 maja 2010 r. Stąd też i w postanowieniu Sądu, w którym nie uwzględniono wówczas, rozpatrywanego ponownie, wniosku prokuratora o umorzenie postępowania i zastosowanie

wobec podejrzanego środka zabezpieczającego i przekazano mu sprawy do dalszego postępowania, brak jest jakichkolwiek ustaleń, które mogłyby podważać opinię biegłych z 2003 r., wskazującą na potrzebę internacji psychiatrycznej wnioskodawcy.

Ponieważ kwestia odszkodowania i zadośćuczynienia dochodzonego z racji umorzenia postępowania, jakie nastąpiło po uprzednim uchyleniu w trybie wznowienia procesu wcześniejszego prawomocnego, a podobnego, orzeczenia oceniana może być jedynie przez pryzmat owego nowego prawomocnego umorzenia, to nie można w tym postępowaniu domagać się zasadnie powołania kolejnych ekspertów dla podważenia opinii, która legła ongiś u podstaw wcześniejszej internacji psychiatrycznej wnioskodawcy, i której nie zdołano podważyć w postępowaniu prowadzonym ponownie w kwestii niepoczytalności sprawcy. Wadliwość tej opinii nie może również wynikać z faktu, że druga z wydanych w tej sprawie opinii nie stwierdzała już potrzeby stosowania wobec niego środka zabezpieczającego i doprowadziła do zwolnienia go z zakładu psychiatrycznego, gdyż w opinii tej wyraźnie powołano się na efekty leczenia, wskazując – o czym była już mowa – że na skutek farmakoterapii stan pacjenta uległ poprawie i stąd brak jest wskazań do dalszej internacji sądowo-psychiatrycznej. Także w ostatniej z wydawanych w tej sprawie opinii odnośnie do stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy wyraźnie wskazano, że jedynie „w aktualnym (jego – SN) stanie psychicznym brak jest ostrych objawów psychotycznych, które ewentualnie mogłyby wpływać na popełnianie czynów o znacznej szkodliwości społecznej” i dlatego nie wymaga on umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, choć w chwili popełniania czynów był niepoczytalny. Twierdzenie w związku z tym, że Sąd orzekający w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie niesłusznie oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o powołanie kolejnego zespołu biegłych z naruszeniem art. 4 k.p.k. jest całkowicie bezzasadne. Postępowanie to nie

było bowiem procesem, w którym można teraz podważać ustalenia, jakich dokonano w innym prawomocnie zakończonym postępowaniu albo próbować dokonywać ustaleń, które winny być wcześniej dokonane w innym procesie, i to z powoływaniem się jako na podstawę wysuwanych roszczeń na orzeczenie prawomocnie kończące owo inne postępowanie.

Przywoływanie w związku z tym przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2001 r., III KKN 33/00, LEX nr 52030, w którym jakoby Sąd ten miał uwzględnić kasację z zarzutem obrazy art. 176 k.p.k. z 1969 r., przez zaniechanie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego psychiatry w celu ustalenia, czy uzasadniony był pobyt oskarżonego w szpitalu psychiatrycznym przez cały okres stosowania środka, jest całkowicie niezrozumiałe. Należy bowiem zauważyć, że jak wynika z treści tego orzeczenia, za zasadny uznano tu nie powyższy zarzut, podniesiony wówczas w kasacji, lecz inny, sformułowany w jej uzasadnieniu. A mianowicie nierozważenia przez sąd argumentacji kwestionującej istnienie poważnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego w całym trzyletnim stosowaniu środka zabezpieczającego, choć – jak wskazano – z uwagi na rodzaj czynów objętych postanowieniem o umorzeniu, przy uwzględnieniu dominującego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, że samo prawdopodobieństwo popełnienia wielu drobnych przestępstw nie pozwala jeszcze przyjąć istnienia takiego niebezpieczeństwa, nakazało rozważyć tę kwestię. Tym bardziej zaś, że jak podniesiono, żadna z wydanych w tej sprawie opinii nie formułowała wniosków odnośnie prawdopodobieństwa ich popełnienia w wypadku pozostawania wnioskodawcy na wolności, co nakazywało również ustosunkowanie się do podnoszonego argumentu o niepełności i lakoniczności tych opinii. Nie chodziło zatem bynajmniej o uwzględnienie zarzutu niepowołania biegłego lecz nieustosunkowanie się w sposób należyty lub w ogóle do zarzutów stawianych opiniom będącym powodem do internacji trwającej kilka lat.

Tego typu sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a odnośnie opinii biegłych wyraźnie wypowiedziały się Sądy podnosząc, że składane w tym postępowaniu opinie nie są ani niepełne, ani niejasne, ani wewnętrznie sprzeczne i brak jest podstaw do ich kwestionowania, wobec bezspornej, wynikającej z kolejnych opinii, zmiany stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy wraz z upływem czasu leczenia. W konsekwencji nie doszło w tej sprawie również do naruszenia art. 552 § 1 i 3 k.p.k., gdyż Sąd prawidłowo zinterpretował te przepisy. W niniejszej sprawie miało bowiem miejsce dwukrotne umorzenie postępowania wobec wnioskodawcy z powodu niewątpliwej jego niepoczytalności i tym samym nie został spełniony warunek nabycia roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie, z racji umorzenia postępowania po uprzednim wznowieniu procesu, o jakim mowa w § 3 art. 552 k.p.k., a więc żeby owo umorzenie nastąpiło na podstawie okoliczności uprzednio nie uwzględnionych. To zaś, że przy pierwszym z tych umorzeń jednocześnie zastosowano wobec sprawcy środek zabezpieczający o charakterze izolacyjnym, a umarżając postępowanie po wznowieniu nie sięgnięto już po ten środek, nie oznacza nowej podstawy umorzenia, jako że już wcześniej, na 4 lata przed wznowieniem procesu, w oparciu o kolejną opinię biegłych wydaną w trakcie leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, postępy tego leczenia spowodowały, że uznano, iż przestały istnieć podstawy do stosowania internacji psychiatrycznej. Brak ich było także – co wykazała kolejna opinia biegłych psychiatrów – po wznowieniu postępowania.

W żadnej mierze zatem nie można uznać, aby wnioskodawcy należało się w tej sprawie odszkodowanie i zadośćuczynienie za pobyt w zakładzie psychiatrycznym. Odszkodowania i zadośćuczynienia z racji stosowania środka zabezpieczającego, o jakim mowa w art. 94 § 1 k.k., po uprzednim uchyleniu w trybie wznowienia procesu, orzeczenia sądu o umorzeniu postępowania z uwagi na niepoczytalność sprawcy z

zastosowaniem środka zabezpieczającego i ponownym umorzeniu postępowania z uwagi na tę niepoczytalność, ale bez stosowania wskazanego środka, a więc w sytuacji, gdy do umorzenia doszło wskutek tych samych okoliczności, można zasadnie dochodzić jedynie wtedy, gdy uprzednio w postępowaniu wznowionym w kwestii owego umorzenia zostało wykazane, że stosowany uprzednio środek zabezpieczający został orzeczoney mimo braku wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu o znacznej szkodliwości społecznej, a nie jeżeli rezygnacja obecnie z umieszczenia sprawcy w zakładzie psychiatrycznym jest związana z jego aktualnym stanem zdrowia, będącym efektem leczenia psychiatrycznego i brakiem w związku z tym przewidywań zaistnienia wskazanego wyżej niebezpieczeństwa. W konsekwencji nie należy się też wnioskodawcy odszkodowanie i zadośćuczynienie za tymczasowe aresztowanie poprzedzające umieszczenie go w zakładzie psychiatrycznym, a trwające od uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego do przyjęcia go do takiego zakładu. Aresztowanie to bowiem miało pełne umocowanie w art. 264 § 3 k.p.k. i było stosowane właśnie dla zapewnienia realności wykonania środka zabezpieczającego, a niezasadności stosowania tego środka w sprawie tej nie wykazano.

W świetle powyższego kasacja ta okazała się być bezzasadna i dlatego też Sąd Najwyższy oddalił tę skargę (...).